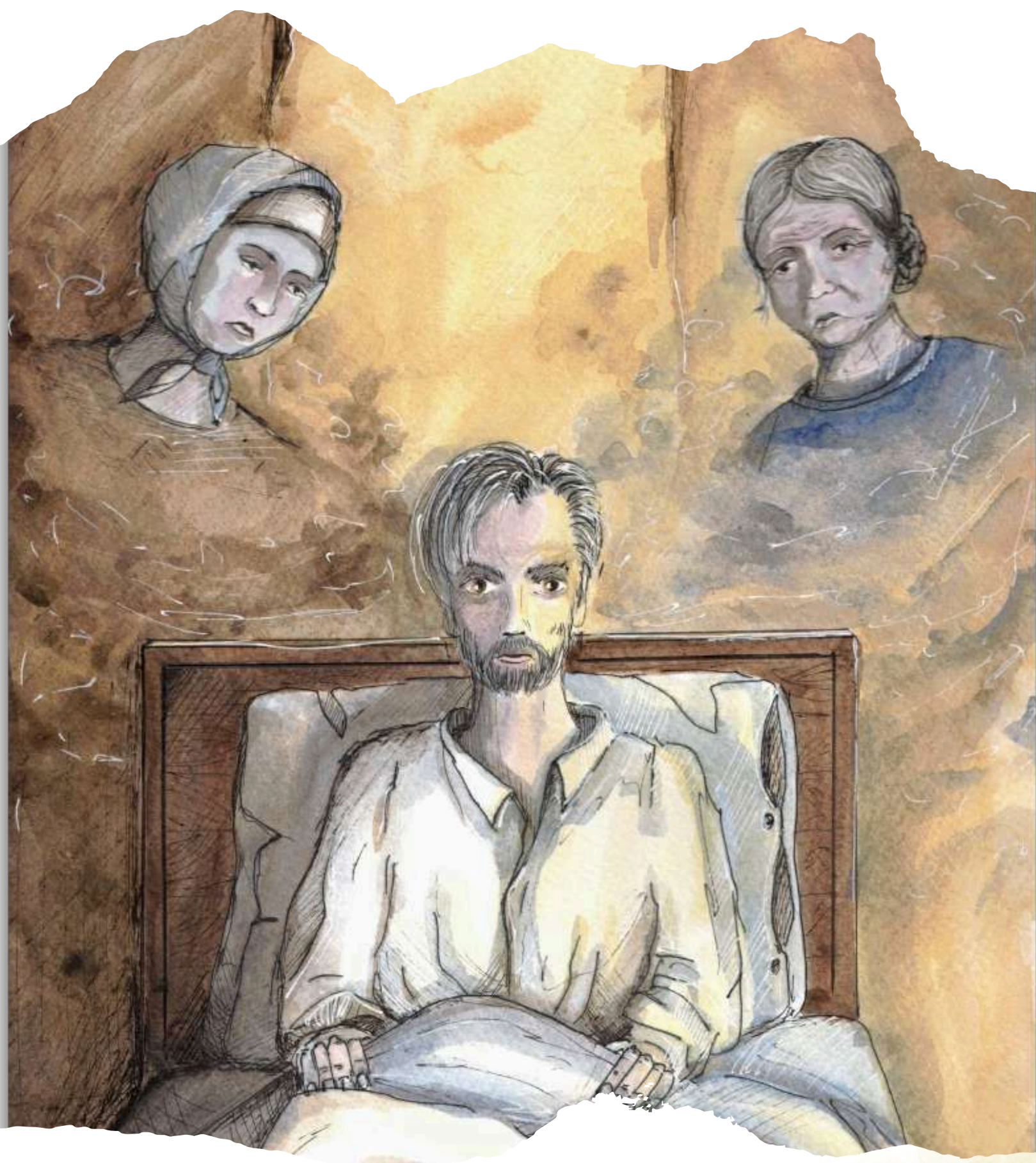


PYTANIE JAWNE

35.



SŁONIK
gabinet terapii dysleksji

Motyw winy i kary

**Omów zagadnienie
na podstawie Zbrodni
i kary Fiodora
Dostojewskiego.
W swojej odpowiedzi
uwzględnij również
wybrany kontekst.**



Wstęp:

„Nie masz winy bez kary” mówił Adam Mickiewicz w jednej ze swoich ballad, co sugerowało, że za każdy nasz występki zostaniemy ukarani – stosownie do przewinienia. Wina i kara to dość popularny temat literacki. Choć obejmuje szeroki zakres zjawisk, to w większości przypadków dotyczy mechanizmów i motywacji popełniania zła oraz konfrontacji z wymierzoną za popełniony występki karą.



Teza:

**Człowiek ponosi
konsekwencje za
wyrządzone zło i nie
zawsze są one
adekwatne do
popelnionego czynu.**



SŁONIK
gabinet terapii dysleksji

Argument:

Winą Rodiona Raskolnikowa było zabicie dwóch kobiet wynikające z przekonania o własnej wyjątkowości. Ideowym tłem zbrodni była opublikowana w czasopiśmie teoria stworzona przez bohatera. Głosił on, że ludzkość dzieli się na dwie kategorie – ludzi zwykłych i niezwykłych. Ci drudzy gwarantują postęp i rozwój społeczny, dlatego mają prawo do przekraczania granic etycznych, moralnych i prawnych i to bez wyrzutów sumienia. Oczywiście do tej kategorii ludzi zalicza siebie Raskolnikow, a zamordowanie lichwiarki ma to tylko potwierdzić. Bohater planuje zbrodnię ze szczegółami. Morduje Alonę i przypadkowego świadka zbrodni – Lizawietę (siostrę Alony).



Okazuje się jednak, że Rodion Napoleonem nie jest. Po dokonaniu zbrodni odczuwa niepokój, ma majaki, dostaje gorączki. Mdleje na komisariacie, myśląc, że wezwanie, które dostał dotyczy morderstwa. Coraz bardziej zapada się w sobie, choruje. Rozmowy z Porfiryem obnażają słabość jego przekonań i skłaniają do przyznania się do winy. Namówiony przez Sonię – zgłasza się na policję. Otrzymuje wyrok – osiem lat na Syberii. Czy jest to wyrok adekwatny do czynu?

Weźmy jeszcze pod uwagę zachowanie Raskolnikowa na Syberii? Kiedy tam trafił, nie czuł się winny? Pospolici więźniowie wydawali mi się bardziej ludzcy, bo mieli świadomość swoich czynów. Raskolnikow jej nie miał. Uderzała jego amoralność. Paradoksalnie to więzienie dało mu wolność. Dla bohatera to świat był więzieniem, a prawdziwe więzienie dało mu możliwość oderwania się od tego świata, dało mu chwilowy spokój, było azylem.



Raskolnikow nie był tym typem więźnia, którego łatwo można zresocjalizować. Nie rozumiał. Dlaczego postawiono go w jednym szeregu z innymi przestępcami, skoro on zabił dla idei. Ale czy jakakolwiek idea daje prawo do zabijania? Zauważmy, że Raskolnikow bardziej myśli o samej idei niż o swoich ofiarach. I niby pod koniec dokonuje się w nim jakaś przemiana. Czy jednak faktycznie da się skruszyć sumienie zbrodniarza? Czy osiem lat katorgi za zabicie dwóch osób to wystarczający czas na poprawę? Ja mam wątpliwości.



Kontekst:

Nieadekwatną do czynu karę ponosi również Prometeusz, ale tym razem kara jest zbyt surowa. Celem działań Prometeusza była pomoc ludziom. Bohater zapłacił za strach bogów przed siłą ludzką i rzecką butę, którą wykazał się, wymyślając podstęp. Prometeusz postanowił zemścić się na bogach za zesłanie na ludzkość wszelkiego zła. Przygotował materiał na ofiary. Mięso zawinął w skórę, a kości przykrył tłuszczem i kazał bogom wybrać to, co chcą dostawać w ofierze. Bogowie wybrali kości przykryte tłuszczem. Zemścili się za podstęp Prometeusza. Przywiązali tytana do skał Kaukazu, a wygłodniały orzeł przylatywał, by wyjadać mu wątrobę. To była kara, którą Prometeusz poniósł za swoją chęć służenia innym. Moim zdaniem była to kara niewspółmierna do przewinienia. Nie można skazywać na takie cierpienie kogoś, kto czyni dobro.



Zakończenie:

Przywołane przeze mnie przykłady pokazują, że kara za popełnione czyny nie zawsze bywa adekwatna do popełnionego przewinienia. Czasami samo pojęcie winy nie jest jasne. W przypadku Raskolnikowa wina jest oczywista. Odebrał życie dwóm kobietom. Wina Prometeusza już taka nie jest.

